

Marjan Wawrzeniecki:

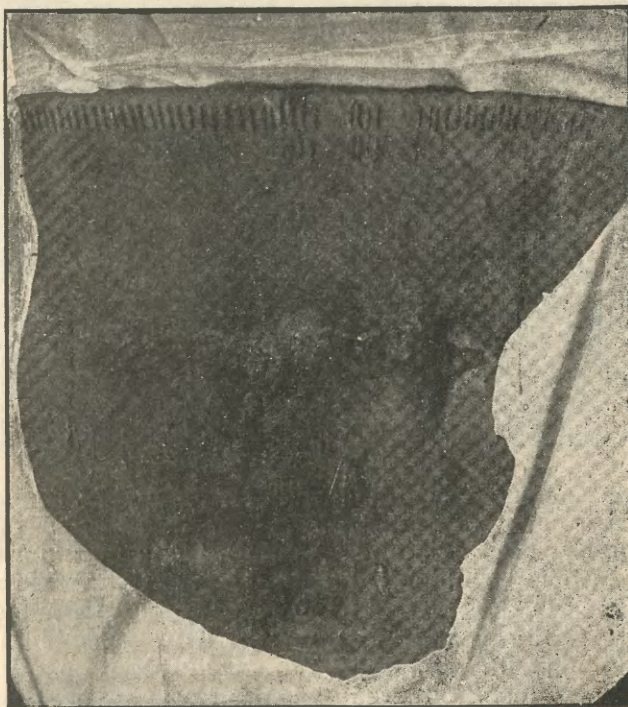
Puhary z lejkwatym brzegiem

z Rosiejowa i Sulowca

z 2 rycinami.

I.
Rosiejów, gub. kielecka, pow.
pińczowski, gm. Droziejowice, paraf.
Szałbmierz. Pan Kazimierz Tański,
właściciel Rosiejowa, dn. 10 maja 1912 r.

nadesłał mi 13 fragmentów naczynia
wykopanego na polu „gdzie kurhany“
(M. Wawrzeniecki. Mater. antrop.
archeol. i etnogr. Akad. Um. w Krak.
T. X, 1907) znalezione przy poprawianiu



Ryc. 1. Ułamek puharu z lejkwatym brzegiem z *Rosiejowa*. ($\frac{1}{3}$ w. n.)

„przykopu“. Naczynie to prawdopodobnie dobyto z t. zw. neolitycznych jam mieszkalnych. Jest ono wykonane bardzo starannie z gładkiej, brunatno-płowej gliny, na ozdobach i dnie nosi ślady krusty. Zapisalem je pod nr. 1059 katalogu działu wykopalisk przy Muz. Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie i umieściłem w 48 szafie. Fragmenty te są tak uszkodzone, że chociaż pocho-

odchyła się w środku tej linii (odstaje) na 3,3. Fragmentów kołnierza tylko 2. Kołnierz ten przy swym górnym obwodzie ma wyciskane prawidłowe pionowe kreski, niewypełnione odmiennej barwy gliną. Wysokość tych wycisków 0,8. W okolicy nad uchem naczynia są przerwy szerokie 1 cm. w tych wyciskach, następnie idą w 2 rzędy pod sobą po 4 wyciski zajmujące 1 cm.



Ryc. 2. Puhar z lejkowatym brzegiem z *Sutowca*. ($\frac{2}{3}$ w. n.)

dzą z jednego i tego samego naczynia, przecież bez znacznych dopełnień sztucznych nie mogłyby być skleione. Największy z fragmentów, z kołnierzem naczynia i uchem (ryc. 1), jest wysoki 22 a szeroki 23 cm. Grubość skorupy naczynia waha się między 0,7 cm., 1 a 1,2 cm. (przy dnie). Wysokość kołnierza 8,5 i 8,7, średnica dna 10 cm. Krzywizna otworu górnego na prostej 18,4

Naczynie miało 3 ucha (z trzeciego ślad tylko dolnego przyczepienia pozostał). Ucha poczynają się na 6 cm. od górnego brzegu kołnierza — są szerokie przy otworze (którego średnica 0,7) na 1,7, u przyczepienia zaś szerokie na 2,4. Ucho odstaje od naczynia (punkt najwyższy załamania na zewnątrz) na 2,1. Grubość ucha w miejscu, gdzie otwór 1,5 cm. Naczynie to, jak z załą-

czonej już fotografii wnosić można, należy do naczyń typu „nordyjskiego“ epoki neolitycznej, do grupy t. zw. naczyń z lejowatym kołnierzem „Trichterrandbecher“ (puhary z lejowatym brzegiem¹⁾).

Wykopaliska moje we wsi Rosiejowie dokonane (Mater. antrop. arch. etnog. Akad. Um. w Krak. T. X 1907) pozwalają włączyć wieś tę z jej cennymi naukowo wykopaliskami do grupy neolitu, wsi sąsiednich, badanych przezemnie i opisanych w „Materiałach“: Lelowice i Mieroszów T. III. 1898 (porównaj Dr. W. Demetrykiewicz: Ceramika z półkiszycowemi uchami. Wiad. Numizm. Archeolog. 1901 nr. 2 oraz Lubor Niederle: Slovanské Starožitnosti, Dil. I. Pouvod a počatky Národa Slovanskego. Praha 1904, str. 451.) Prandocin T. VI. 1902. Weżerów T. VI. 1902. Gruszów T. VII. 1904. Ostrów T. XI. 1910. Wedle listu otrzymanego przezemnie 8 czerwca 1918 od p. Heleny z Tańskich Matceckiej, obecnie właścicielki Rosiejowa, znaleziono tam pieniądze z napisem: Antoninus Pius“ co pozwala w przybliżeniu datować epokę pochowania ciał w kurhanach tej miejscowości. (Mat. antr. arch. i etn. Akad. Um. w Krak. T. X. 1907.)

II.

Sułowiec, gub. lubelska, pow. zamojski, gm. Słów, par. Mokrelipie, poczta Szebrzeszyn. Po śp. profesorze Józ. Przyborowskim (1823—1896),

¹⁾ Dr. Kostrzewski: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych.

w depozycie rodziny, przekazanym Muz. Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, znajduje się naczynie z tej miejscowości, zapisane w katalogu zbioru pod nr. 853 a w szafie 53 umieszczone. (ryc. 2.)

Naczynie to otrzymaliśmy bez żadnych adnotacji, oprócz napisu nazwy miejscowości na samym naczyniu, farbą olejną. Że zaś wykaz miejscowości tak skorowidza pocztowego z 1877 r. jak Słow. Geogr. Kr. Polsk. T. 11 str. 584 zna tylko tę jedną nomenklaturę w kraju, przeto przypuszczam, że naczynie to istotnie z tego Sułowca pochodzi. Naczynie jest uszkodzone, ale jeden bok ma cały, co pozwala o nim wyrokować. Wykonane bardzo starannie z wyglądzonej płowej gliny. Wysokie 18 cm. (w tem kołnierz 4,8) Średnica dna 5,6, śred. otworu górnego 18 (uszkodzony silnie), od dna wewnątrz do początku kołnierza 12 cm. Grubość ścian najmniejsza 0,7, największa 1 cm. Uch naczynie nie posiada. Na kołnierzu, przy górnym obwodzie, ozdoby wyciskane, ryte, jakby małe wgłębione trójkąty, niczem nie zamuszczone (krusta je częściowo wypełnia). W odległości 7 cm. pod dolnym końcem kołnierza zachowały się 2 wypukłe, gładkie, półokrągłe ozdoby w kształcie litery M. Naczynie to, stosownie do jego kształtu, zaliczam do ceramiki neolitycznej typu „nordyjskiego“ t. z. Trichterrandbecher (puhary z lejowatym brzegiem). Stanowi ono niewątpliwie zabytek z jam mieszkalnych.